

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Point of Beginning [październik 2020]



● Według analiz przeprowadzonych przez firmę Princeton Review liczba ofert pracy w geodezji w USA w ciągu kolejnych 10 lat ma wzrosnąć aż o 20%. Amerykańska branża geodezyjna z jednej strony się cieszy, a z drugiej martwi.

Radość budzi oczywiście to, że w najbliższej przyszłości geodetom nie powinno brakować zleceń. Źródłem obaw jest natomiast coraz bardziej doskwierający brak rąk do pracy. Podczas gdy starsze pokolenia geodetów odchodzą na emeryturę, napływ świeżej krwi jest skromny. Ale tamtejsze organizacje geodezyjne są świadome problemu i podejmują liczne inicjatywy, by temu zaradzić.

To nie tylko różne programy stypendialne dla uczniów, ale także skierowana do dzieci sympatyczna akcja „Get Kids Into Survey”, w ramach której wydawane są m.in. komiksy o geodetach. Przegląd podobnych inicjatyw znajdziemy w artykule „Land Surveying Is A Great Profession, But Why Don't Young People Know That?”.

GPS World [październik 2020]

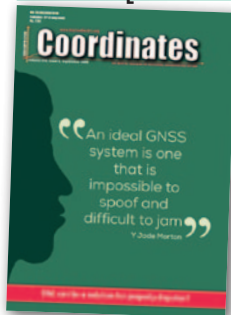


● Już od lat miesięcznik poświęca wiele miejsca technologiom, które mają sprawić, że precyzyjna nawigacja satelitarna stanie się dostępną dla szerokiego grona konsumentów. Zdecydowana większość z prezentowanych pomysłów dotyczy

odbiorników dwuczęstotliwościowych. W rubryce „Guest Column” przedstawiono natomiast banalnie prosty pomysł na lepszy odbiornik korzystający tylko z jednej częstotliwości. Jak przekonuje Greg Turetzky z firmy OneNav, spórą różnicę zrobi zamiana podstawowego kanału GPS L1 na L5. Sygnał ten oferuje chociażby lepszą dokładność i odporność na zakłócanie.

● Temat numeru stanowią symulatory GNSS. Okazuje się, że te niszowe urządzenia znajdują coraz więcej zastosowań. Przykładem opisanym w artykule „Up in the Air on the Ground” są symulatory lotów, które dzięki symulatorom GNSS pozwalają jeszcze wierniej odtwarzać różne warunki lotu. Przede wszystkim umożliwiają lepszą interakcję z pokładową awioniką.

Coordinates [wrzesień 2020]



● „Czy BIM może pomóc w rozwiązywaniu konfliktów granicznych?” – pytanie zadane w tytule artykułu może dziwić. Ktoś zapewne powie, że to wytaczanie armaty na wróbla.

No bo po co nam niezmiernie szczegółowy model 3D w przysłowiowym sporze o gruszę. Wystarczy jednak przyrzeć się problemom, jakie pojawiają się w gęsto zabudowanych miastach, by zmienić zdanie – przekonują autorzy publikacji.

● Choć dysponujemy różnymi technologiami pozycjonowania satelitarne, to każda z nich obciążona jest poważnymi ograniczeniami. A jak eksperci wyobrażają sobie idealne rozwiązanie GNSS? Z takim pytaniem zmierzyła się przewodnicząca Institute of Navigation (IoN) prof. Jade Morton w wywiadzie zatytułowanym „An ideal GNSS system is one that is impossible to spoof and difficult to jam”.

Inside GNSS [wrzesień/październik 2020]



● Spośród aż kilkunastu zaplanowanych misji na Księżyc każda napotka na ten sam problem – jak skutecznie wyznaczyć pozycję na Srebrnym Globie? Rozwiązań jest kilka,

a wady i zalety każdego z nich omówiono w artykule „Across the Lunar Landscape”.

● Wielkimi krokami zbliża się era internetu rzeczy (IoT – Internet of Things), która objawi się chociażby tym, że odbiorniki GNSS będą montowane niemal wszędzie, gdzie się da. Już pojawiają się pomysły, by integrować je z lodówkami czy nawet żarówkami w miejskich latarniach. Absurd? Tylko pozornie, bo w praktyce może to przynosić wymierne korzyści – czytamy w artykule „Low-Power GNSS in the Cloud for IoT”.

xyHt [październik 2020]



● Szukając nowych wyzwań pomiarowych, trzeba mieć uwarty nawet na najbardziej nietypowe pomysły. Jak choćby chorwacka firma Vektra, która dostała zlecenie pomiaru

popularnego wśród turystów miasta Dubrownik. Dane przestrzenne nie były jednak potrzebne do inwentaryzacji zabytków, ale stworzenia wizualizacji całego nowego miasta King's Landing na potrzeby serialu „Gra o Tron”. Użyto do tego całego wachlarza technologii pomiarowych, w tym skaningu naziemnego i mobilnego oraz zdjęć lotniczych. Więcej o projekcie można przeczytać w artykule „Game of Clones”.

GIM International [wrzesień/październik 2020]



● Na rynku mamy już całkiem pokaźną ofertę wielowieżkowych skanerów laserowych. Ich głównym zastosowaniem jest wspomaganie pojazdów auto-

nomicznych, ale coraz częściej są wykorzystywane również w geodezji. Czy oprócz znacznie niższej ceny i wyraźnie mniejszych wymiarów różnią się czymś istotnym od sprzętu oferowanego np. przez Riegla, Trimble'a czy Faro? W przystępny sposób wyjaśniono to w artykule „Multibeam Lidar for Mobile Mapping Systems”.

Lidar Magazine [jesień 2020]



● Skoro o skanerach dla pojazdów autonomicznych mowa: jednym z największych producentów tych instrumentów jest amerykańska firma Velodyne. Ostatnio wkłada ona

wiele wysiłku w to, by jej skanery były nie tylko coraz mniejsze i lżejsze, ale również tańsze. Czy z zalet tych skorzysta również szeroko rozumiana branża geodezyjna? Na to pytanie w wywiadzie pt. „Velodyne's Journey” odpowiedzi udziela sam prezes Velodyne dr Anand Gopalan.

Opracowanie: Jerzy Królikowski